

Chlebowczyk, Józef

"Die Nationalitäten in Cisleithanien und das Wahlrecht der Märzrevolution 1848/49 : zur Problematik des Parlamentarismus im alten Oesterreich", Peter Burian, Graz-Köln 1962 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 57/4, 680-683

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wych informacji, w porównaniu do stanu badań, jest w książce dużo. Tak np. zupełnie inaczej, niż to czyniono dotychczas, przedstawia autor historię przejścia kierownictwa przez Sekcję Poitiers z rąk „Kompletu paryskiego” w 1834 r. Zwykle się mówi, że było to zwycięstwo kierunku umiarkowanego nad radykalnym. Autor stwierdza (s. 61 n.), że radykałów już wtedy w „Komplecie paryskim” nie było, że opanowali go węglarze, którzy przeciwnie, opowiadali się za zjednoczeniem emigracji, tj. za kierunkiem centrowym. Bardzo interesująca jest analiza dyskusji prowadzonej w Towarzystwie w latach 1842—1844 nad przyszłym ustrojem państwa polskiego (s. 214 n.). W ocenie aktu założenia z 1832 r. autor idzie za Baczką (s. 17). Bez wystarczającego umotywowania oświadcza (s. 231), że „Kamieński i jego dzieło okazali się w praktycznych koncepcjach powstańczych bardziej umiarkowani od oficjalnej doktryny TDP”. O sporze wewnątrz Centralizacji w latach 1844—1845 na temat terminu powstania i w ogóle o przygotowaniach powstańczych nie dowiadujemy się wiele nowego. Autor darzy sympatią Janowskiego, Heltmana, Darasza. Znacznie surowiej osądza Krępowieckiego, w porównaniu do oceny Łukaszczyka sprzed lat kilku. O Mierosławskim pisze powściągliwie, jak gdyby nie chciał, by późniejsze jego zachowanie, z okresu po 1848 r. rzutowało na wcześniejsze lata.

W sumie książka Kalembki jest drobiazgową, wyczerpującą relacją o wewnętrznych dziejach Towarzystwa, oglądanego przez pryzmat jego własnych członków, i to tych ortodoksyjnie myślących. Punkt widzenia na pewno użyteczny dla badacza, jakkolwiek zapewne nie jedyny.

„Brat Stech” wymieniony ze znakiem zapytania na s. 206 i pominięty w indeksie, to oczywiście Wacław Stech, towiańczyk narodowości czeskiej.

W druku nie dopilnowano niestety francuskiej pisowni imion własnych, błędy ortograficzne są częste i rażące.

Stefan Kieniewicz

Peter Burian, *Die Nationalitäten in Cisleithanien und das Wahlrecht der Märzrevolution 1848/49. Zur Problematik des Parlamentarismus im alten Oesterreich*, „Veröffentlichungen der Arbeitsgemeinschaft Ost” t. II, Graz-Köln 1962, s. 239.

Wprowadzenie rządów konstytucyjno-parlamentarnych do państwa Habsburgów otwierało nie tylko perspektywy daleko idącej demokratyzacji stosunków społecznych, lecz stwarzało zarazem możliwości zdobycia przez pojedyncze grupy etniczno-językowe pełnego równouprawnienia narodowego. Niemiecko-austriacki liberalizm okresu przedmarcowego oceniał pojawiające się niemieckie ruchy narodowe jako nurty pokrewne i sojusznicze; równocześnie jednakże śledził je z narastającym niepokojem i podejrzliwością, dostrzegając w nich tendencje odśrodkowe godzące w całość państwa naddunajskiego. Wyjściem z powyższego dylematu, które w oczach liberałów gwarantowało utrzymanie jedności monarchii i dotychczasowego narodowego *status quo*, były postulaty rozwijania austriackiego poczucia narodowego oraz zabezpieczenia niemieckiego charakteru państwa. To ostatnie żądanie uzasadniano argumentem o misji dziejowej Niemców na wschodzie w walce z zagrażającym Europie niebezpieczeństwem despotyzmu carskiego. W grę wchodziły dodatkowo jeszcze momenty klasowe. Dla burżuazji austriacko-niemieckiej równorzędnym partnerem w zmaganiach o nowe oblicze ustrojowe państwa mogła być, jeśli chodzi o pozostałe grupy narodowe, jedynie podobna siła społeczna, odgrywająca odpowiednią rolę i posiadająca określoną wagę gatunkową.

Tymczasem obok Czechów, Polaków i Włochów tereny późniejszej Przedlitawii zamieszkiwały także grupy językowo-etniczne (Rusini, Słowacy, Chorwaci, Rumuni) znajdujące się dopiero w początkowym stadium krystalizowania się poczucia odrębności narodowej. Jednym z przejawów niedorozwoju tych społeczności były nad wyraz wątle jeszcze pozycje rodzimej burżuazji oraz inteligencji, a więc tych sił społecznych, które były promotorami formowania się nowoczesnej świadomości społecznej, między innymi także narodowej. Co więcej historycznie ukształtowany podział na kraje koronne nie pokrywał się (z wyjątkiem niektórych prowincji alpejskich) ze strukturą językowo-etniczną. Wśród ludności posługującej się tym samym językiem, lecz zamieszkującej różne kraje koronne, nasilenie więzi narodowej wykazywało znaczną rozpiętość.

Problem mniejszościowych grup językowo-etnicznych czy mniejszości narodowych zwykle się do tej pory traktowało przede wszystkim w kategoriach ilościowych. Nie wydaje się, by podobne ujęcie było prawidłowe, zwłaszcza gdy chodzi o początki kształtowania się kwestii narodowej. Liczbowe rozmiary pojedynczych grup etniczno-językowych, narodowych, stanowią w okresie, o którym mowa, jeden tylko aspekt kwestii narodowościowej. Drugim jej istotnym elementem jest stopień zaawansowania rozwojowego wchodzących pod uwagę społeczności i regionów. W połączeniu z innymi jeszcze czynnikami, koryguje on nierzadko w zasadniczy sposób wzajemny układ sił, wynikający z aktualnej liczbowej struktury językowej mieszkańców danej jednostki terytorialnej.

W odniesieniu do interesującej nas połowy XIX w. trudno na przykład w ogóle mówić o słowiańskiej większości Śląska austriackiego w sensie jej przeciwstawienia jednolitej pod względem językowym grupie niemieckiej. Fakt samego tylko pokrewieństwa językowego istniejących tu narzeczy języków polskiego oraz czeskiego nie może być nawet w warunkach krystalizującego się poczucia odrębności językowej dostatecznym spoiwem (czynnikiem narodotwórczym), który by uzasadniał analizowanie występującego w okresie Wiosny Ludów na Śląsku austriackim zróżnicowania jego mieszkańców na ludność niemiecką oraz nie niemiecką (słowiańską) w kategoriach podziału narodowego. Inna była waga gatunkowa elementu niemieckiego na Morawach (gdzie stanowił on około 1/3 ogółu mieszkańców) od pozycji ludności niemieckiej w Tyrolu, w którym tworzyła ona nieznaczną większość (56% ludności). Pozycji zajmowanych przez 44% Włochów tyrolskich nie sposób z kolei utożsamiać z rolą Rusinów w Galicji czy na Bukowinie. W obu wypadkach chłopcy rusińscy stanowili co najmniej połowę mieszkańców prowincji; natomiast stopień ich aktywizacji społecznej nie stał w żadnym stosunku do powyższej relacji ilościowej. Podobny był stan rzeczy na Pobrzeżu.

Chodzi oczywiście o statyczny obraz z połowy ubiegłego wieku. W następnych dziesięcioleciach nastąpiło względne zmniejszenie zróżnicowania poziomu rozwojowego pojedynczych regionów oraz grup etniczno-językowych. Wraz z demokratyzacją stosunków publicznych doszło do znacznego nasilenia (zarówno co do stopnia intensywności, jak i terytorialnego zakresu) procesów świadomości narodowej oraz ruchów narodowych. Te same jednakże przesłanki aktywizacji życia narodowego doprowadzą równocześnie, w odniesieniu do niektórych grup mniejszościowych, do przyspieszenia procesów asymilacyjnych; w ich wyniku części tych grup (zdeteminowane klasowo, czy terytorialnie) wchłonięte zostaną przez obce otoczenie; u innych jeszcze części wystąpi zjawisko niedorozwoju bądź też zahamowania procesu samookreślenia narodowego w oparciu o pierwotną więź językowo-etniczną.

Nie tracąc z pola widzenia powyższej perspektywy rozwojowej należy podkreślić, że punkt ciężkości analizowanej problematyki musi wyjść z jej kontekstu chronologicznego, w danym wypadku ze statycznej analizy sytuacji okresu połowy

XIX w. Tego rodzaju podejście do zagadnienia mija nie tylko rafa prezentyzmu¹, lecz także daje właściwą płaszczyznę odniesienia, a tym samym prawidłową skalę dla poznania istoty i zasięgu głębokich przeobrażeń, w których wyniku ukształtowała się w związku z rozwojem kapitalizmu nowoczesna struktura narodowa poważnej części Europy środkowej.

Tak też postępuje Burian, podmurowując w rozdziale pierwszym swe właściwe wywody charakterystyką okresu przedmarcowego. Przedmiotem dwu następujących rozdziałów jest analiza wpływu austriackich problemów narodowościowych na kształtowanie się prawa wyborczego do parlamentu i sejmów krajowych oraz na początki parlamentaryzmu na tym obszarze. Z kolei zajął się autor przebiegiem prac komisji konstytucyjnej obradującego w Kromieryżu parlamentu nad uregulowaniem współzycia różnych narodów i grup narodowych w zakresie spraw ogólnoustrojowych, jak i ostatecznej wersji ordynacji wyborczej. Konstytucja, której projekt komisja uchwaliła 4 marca 1849, nie weszła, jak wiadomo, w życie na skutek rozwiązania parlamentu i oktrojowania przez ministerium Schwarzenberga ustawy zasadniczej.

Recenzowanej pracy można wytknąć ujęcie zbyt faktograficzne i opisowe. Dotyczy to zarówno partii traktujących po kolei o sytuacji w 14 krajach koronnych, jak również wywodów poświęconych problematyce narodowościowej w kształtowaniu się prawa wyborczego do parlamentu. W jednym i drugim wypadku brak problemowego podejścia do przedstawianych spraw. Autor poświęca sporo miejsca obradom komisji konstytucyjnej, relacjonując drobiazgowo ich przebieg, z powodzi mniej istotnych szczegółów nie wydobywa na światło dzienne istoty kontrowersji; sprowadzała się ona do utożsamiania i łączenia przez dyskutantów i projektodawców sprzecznych z sobą zjawisk feudalnych (jak np. praw historycznych prowincji, krajów korony czeskiej oraz tradycji przynależności ziem nieniemieckich do Rzeszy Niemieckiej) z współczesnymi dążeniami narodowymi, które były wynikiem rozwijającej się nowoczesnej świadomości narodowej. Ujęcie problemowe umożliwiłoby przeprowadzenie selekcji mniej istotnego materiału, jaki nagromadzony został w książce, nadałoby całoci bardziej zwarty i przejrzysty charakter.

W podsumowaniu autor dochodzi do stwierdzenia, że w prawie wyborczym Wiosny Ludów doszły do głosu przede wszystkim względy socjalne (klasowe), polityczne, kulturalno-cywilizacyjne i historyczno-stanowe, a rola więzi narodowej okazała się nikła². Akceptując w zasadzie powyższą tezę trudno jednakże zgodzić się z konkluzją co do zasięgu oraz siły występowania więzi narodowej na badanym obszarze; była ona w połowie ubiegłego wieku znacznie szersza i intensywniejsza, niż to sugeruje autor. Niedocenienie roli kwestii narodowej wynika z samego już zawężenia wytkniętej tematyki. Koncentrując uwagę prawie wyłącznie na prawie wyborczym, autor jeśli już nie wyeliminował, to w każdym razie poważnie ograniczył zakres pierwszych przejawów życia narodowego tych grup etniczno-językowych, które z uwagi na swój niski stopień zaawansowania rozwojowego i de-

¹ Jego przejawem byłoby przyjęcie za podstawę rozważań sytuacji, jaka wytworzyła się w wyniku zakończenia (bądź też zaawansowania) procesów, których genezę chce autor w określonym aspekcie poznać. Są w książce sformułowania, które w nadmierny chyba sposób eksponują — i tym samym niejako absolutyzują w czasie — wyższy stopień zaawansowania rozwojowego i wynikającą stąd przewagę cywilizacyjno-kulturową elementu niemieckiego nad ludnością słowiańską. O wiele bardziej jaskrawego przykładu prezentyzmu dostarcza — naszym zdaniem — recenzja K. Obermana całkowiec dyskwalifikującego pracę P. Buriana na wiaśnie z pozycji ukształtowanego już w wyniku rozwoju całego następnego stulecia narodowego stanu posiadania na obszarze byłej Przedlitawii. Por. „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” 1965, z. 5, s. 883—885.

² Das Bewusstsein, einer politischen und sozialen Elite anzugehören, war bei ihnen [politisch interessierten nichtdeutschen Schichten] noch weithin unabhängig von ihrer Zugehörigkeit zu den verschiedenen völkischen Gruppen (s. 216—217).

formację swej struktury klasowo-socjalnej nie mogły odegrać większej roli, gdy ważyły się losy ordynacji wyborczych do sejmów prowincjonalnych. Gdyby w rozważaniach swych autor zajął się niektórymi chociażby tylko elementami postawy głoszącej ludności, musiałby wspominać wyżej konkluzję. Podobnie przedstawia się sprawa z pominięciem w książce sprawy ustosunkowania się ludności do wyborów frankfurckich. Głosowanie do Zgromadzenia Narodowego odbyło się w niektórych prowincjach w niezwykle zaognionej atmosferze; samo rozpisanie wyborów i kampania przedwyborcza przyczyniły się walenie do jej powstania i zaostżenia. Autor wspomina o tym kilkakrotnie, nie wyciąga jednakże z tego żadnych konsekwencji.

Każda analiza stosunków w wielojęzycznym państwie Habsburgów pociąga za sobą dodatkowe trudności natury technicznej. Znajomość języka czeskiego pozwoliła autorowi na sięgnięcie do źródeł i literatury słowiańskiej; uczynił to w stopniu rzadko spotykanym u badaczy zachodnioeuropejskich. Szkoda tylko, że w pracy nie wykorzystał najnowszej literatury przedmiotu, chociażby wydanych w latach 1959—1960 odnośnych części syntetycznych zarysów „Historii Polski” i „Přehledu Československých Dějin” oraz ważniejszych pozycji monograficznych okresu powojennego³. Wzbogaciłoby to wywody i materiał dowodowy autora, ustrzegłoby go od szeregu potknięć i nieścisłości przy omawianiu spraw bardziej szczegółowych i specjalistycznych. Charakterystykę problematyki Śląska austriackiego — by ograniczyć się do jednego przykładu — oparł autor głównie na przestarzałych już dziś wywodach V. Žáčka, zamiast sięgnąć do nowszej publikacji A. Grobelného⁴. Nie brak w książce mniejszych i większych usterek w rodzaju nie bardzo prawidłowej oceny stosunków językowych na Śląsku (błędna interpretacja pojęcia *Wasserpolen* na s. 95), czy też roli L. Kluckiego w cieszyńskim ruchu narodowym w okresie Wiosny Ludów. Mankamenty te są do wytłumaczenia, gdy się zważy, jak szeroki wachlarz faktów i wydarzeń poruszony został w recenzowanej pracy.

Bezspornym osiągnięciem autora, zrealizowanym w drodze poważnego nakładu pracy, jest bowiem fakt wzięcia na warsztat badawczy tematyki, aczkolwiek chronologicznie mocno zawężonej, za to o tak szerokim zakresie terytorialnym. Umożliwia on przeprowadzenie analizy porównawczej w rozległej skali, wykrycie tym samym określonych prawidłowości i specyfiki rozwojowej kwestii narodowej oraz problematyki mniejszościowej w Europie środkowej w stopniu nie do osiągnięcia w wypadku ograniczenia (jak to z reguły ma miejsce w naszej, nielicznej zresztą, literaturze zagadnienia) przedmiotu badań do płaszczyzny wzajemnych kontaktów dwu, najwyżej trzech społeczności narodowych.

Józef Chlebowczyk

Ennio Di Nolfo, *Adam J. Czartoryski e il Congresso di Parigi. Questione palacca e politica europea nel 1855—1856*, Marsilio Editori, Padova 1964, s. 274.

Historyka włoskiego zainteresował temat niniejszy ze względu na paralelizm sytuacji i dyplomatyczne powiązanie sprawy włoskiej ze sprawą polską w okresie wojny krymskiej. W obu krajach spodziewano się, że konflikt między Rosją, a mocarstwami zachodnimi zostanie wykorzystany przez Napoleona III dla podnie-

³ Por. np. 25 *Ans d'histoiregraphie tchécoslovaque 1936—1960*, Praha 1960, s. 240—246. Z publikacji radzieckich np. I. I. Udalcow, *Z. dějin národních a politických boju v Čechách roku 1848*, Praha 1964, s. 221.

⁴ V. Žáček, *Čechové a Poláci roku 1848. Studie k novodobým politickým stykům Česko-polským t. II*, Praha 1948, s. 187—192; A. Grobelný, *Češi a Poláci ve Slezsku v letech 1848—1867. Přípravné studie z dějin národního a dělnického hnutí*, Ostrava 1958, s. 4—109.